

eCall obowiązkowo w samochodach od 2015 r.

27 lutego 2014

System eCall automatycznie wzywający pomoc po wypadku samochodowym będzie obowiązkowo instalowany we nowych modelach samochodów osobowych i dostawczych. Parlament Europejski przyjął rozporządzenie w tej sprawie w pierwszym czytaniu.

Parlament Europejski przyjął dziś rozporządzenie dotyczące systemu eCall. Na „tak” głosowało 485 europosłów, 151 było przeciw, 32 się wstrzymało.

Dziennik Internautów od dawna śledził unijne starania o popularyzację systemu eCall. Umożliwia on wykrycie wypadku dzięki specjalnym czujnikom i wezwanie pomocy nawet wówczas, gdy kierowca i pasażerowie są nieprzytomni. System może przekazywać za pośrednictwem numeru 112 m.in. informacje na temat miejsca, czasu wypadku oraz kierunku podróży.

„Stworzenie publicznego, działającego na terenie UE systemu telefonów alarmowych, to niezwykle istotne osiągnięcie na rzecz bezpieczeństwa użytkowników ruchu drogowego w Europie. Około 2500 osób mogłoby zostać ocalonych, każdego roku w UE, a obrażenia nie musiałyby być tak poważne, w dziesiątkach tysięcy przypadków” – mówiła europosłanka Olga Sehnalova odpowiedzialna za projekt.

Przyjęty przez Parlament Europejski projekt zakłada, że od października 2015 system będzie obowiązkowo instalowany w nowych modelach samochodów osobowych oraz lekkich samochodów dostawczych. Posłowie zostawili możliwość przedłużenia tego terminu, na wypadek gdyby producenci aut nie zdążyli się przygotować do zmian.

Posłowie wzmocnili klauzulę o ochronie danych osobowych, która ma zapewnić, że samochody z systemem e-call nie będą ciągle

śledzone. Dopiero w momencie wypadku do ośrodków ratownictwa ma być przekazywana informacja ograniczona do: typu aktywacji, klasy pojazdu, rodzaju używanego paliwa, czasu wypadku, dokładnej lokalizacji, kierunku jazdy i liczby zapiętych pasów.

Wcześniej Komisja Europejska oceniała, że system może kosztować ok. 100 euro, za każde urządzenie montowane w samochodzie. Europosłowie uznali, że system jest usługą użyteczności publicznej i powinien być dostępny bezpłatnie. W praktyce może to więc oznaczać, że koszty systemu będą wliczone w cenę nowych aut i nie będziemy wiedzieć ile dokładnie płacimy za eCall.

Teraz Rada UE może zaakceptować pozycję Parlamentu lub państwa członkowskie mogą ustalić własny tekst, w celu dalszych negocjacji z Parlamentem.

Choć eCall ma ratować ludzi, jego wprowadzanie jest dość kontrowersyjne. Nie wszystkim podoba się obowiązkowe wpychanie jakiejś technologii do aut. Na tym nie musi się skończyć. Były też plotki o tym, że Komisja Europejska może rozważyć ograniczenie prędkości w samochodach. Ciekawie wyglądają zapowiedzi wdrożenia kompatybilnych usług informacyjnych dla kierowców w UE.

Wydaje się, że Unia Europejska nie chce być w tyle za Stanami Zjednoczonymi, które testują systemy komunikacji między pojazdami (V2V) i rozważają wprowadzenie „czarnych skrzynek” dla samochodów.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)